

Sygn. akt: I C 359/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2018 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jank
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Chachulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 sierpnia 2018 r. w G.

sprawy z powództwa **M. W.**

przeciwko Gminie M. G. - Zarządowi Dróg i Z.

przy udziale interwenienta ubocznego – (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej Gminy M. G. – Zarządu Dróg i Z. na rzecz powódki M. W. kwotę 25100 zł (dwadzieścia pięć tysięcy sto złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 listopada 2015 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę (...) z (cztery tysiące pięćset dwadzieścia dwa złote) z tytułu zwrotu kosztów postępowania,

IV. zasądza od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 657, 56 zł (sześć tysięcy sześćset pięćdziesiąt siedem złotych i pięćdziesiąt sześć groszy), w tym kwotę 614, 89 zł (sześćset czternaście złotych i osiemdziesiąt dziewięć groszy) z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygnatura akt: I C 359/17

UZASADNIENIE

Powódka M. W. wniosła pozew przeciwko Gminie M. G. – Zarządowi Dróg i Z. w G. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 25.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2015r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, iż w dniu 23 kwietnia 2015r. podczas jazdy na rowerze ul. (...) w G. przed skrzyżowaniem z ul. (...) wpadła w dziurę w jezdni i przewróciła się. Na skutek tego wypadku powódka doznała skomplikowanego złamania dwóch kości podudzia. Z tytułu umowy ubezpieczenia OC zarządcy drogi (...) S.A. wypłacił jej zadośćuczynienie w kwocie 12.000 zł, zwrócił koszty leczenia w kwocie 600 zł oraz przyznał odszkodowanie za koszty opieki w kwocie 900 zł. Powódka podniosła, że w dniu 24 kwietnia 2015r. była operowana i założono jej blachę podtrzymującą kość z 13 śrubami. Ból przez pierwsze dni był bardzo uciążliwy. Po czterech dniach powódkę przetransportowano do domu, gdzie przez pierwsze tygodnie nie wstawała z łóżka, leżąc ze spuchniętą i obolałą

nogą. Po dwóch miesiącach powódka mogła wstawać na parę chwil, jednak nie mogła stanąć na złamanej nodze. Powódka przemieszczała się o kulach jedynie do toalety. Powódka była wyłączona z codziennego życia i uzależniona od pomocy bliskich. Łącznie przez pół roku powódka poruszała się o kulach, obecnie chodzi samodzielnie krótkie dystanse kulejąc. W wyniku doznanego urazu powódka nie może klękać oraz zbyt długo stać i chodzić, gdyż noga boli i puchnie. Skutkiem zdarzenia jest również uszkodzone kolano. Powódka całe lato 2015r. przeleżała w łóżku. W tym czasie czuła się odizolowana, cierpiała z uwagi na ból fizyczny, odczuwała również cierpienia psychiczne z powodu braku samodzielności, niemożności bawienia się z wnukiem, niemożności jazdy na rowerze i uprawiania innych sportów, a także dotkliwie odczuła brak akceptacji przez swojego psa. W okresie leczenia powódka wymagała opieki, bo nie była w stanie samodzielnie zadbać o podstawowe codzienne czynności, w tym nie mogła chodzić, ubierać się, jeść samodzielnie oraz dbać o higienę i czynności fizjologiczne. Powódka wymagała pomocy, również podczas ćwiczeń i rehabilitacji. W okresie leczenia powódka wymagała opieki przez 300 godzin. Koszt godziny opieki powódka wyceniła na 10 zł za godzinę. W niniejszej sprawie powódka domaga się kwoty 23.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę oraz kwoty 2.100 z tytułu odszkodowania za koszty opieki.

(pozew k. 2-5)

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa, kwestionując żądanie zasądzenia odszkodowania ponad kwotę już zapłaconą w kwocie 13.500 zł. Zdaniem pozwanej przyznana powódce kwota zadośćuczynienia w wysokości 12.000 zł spełnia funkcję kompensacyjną i w pełni odpowiada ustalonemu przez lekarza orzecznika (...) S.A. rodzajowi trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki wywołanego zdarzeniem, zaś kwota 900 zł z tytułu kosztów opieki nad powódką oraz kwota 600 zł tytułem kosztów leczenia w pełni odpowiadają przyjętym w praktyce kosztom leczenia pokrzywdzonych i opieki nad nimi. Zdaniem pozwanej, nie zostały przedstawione przez powódkę dowody wskazujące na to, że kwota zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę powinna wynosić łącznie 35.000 zł, a kwota 3.000 zł stanowi rzeczywisty koszt opieki nad powódką, co przy zastosowaniu art. 6 kc i art. 415 kc powinno skutkować oddaleniem powództwa w całości.

(odpowiedź na pozew k. 50-54)

Interwencję uboczną po stronie pozwanej zgłosił (...) S.A. z siedzibą w W. wnosząc o oddalenie powództwa.

(interwencja uboczna k. 90-91)

W toku postępowania powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 5.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powódka wskazała, że w związku z wykonanym zabiegiem usunięcia materiału zespalającego poniosła dodatkowy uszczerbek.

(pismo procesowe powódki z dnia 9 maja 2018r. k. 144-145)

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa także w zakresie w jakim powódka je zmieniała.

(pismo procesowe pozwanego z dnia 12 czerwca 2018r. k. 157-160)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 kwietnia 2015r. około godz. 8:00 podczas jazdy rowerem ul. (...) w G. przed skrzyżowaniem z ul. (...), powódka M. W. wpadła w wyrwę w uszkodzonej płycie typu jomb, wskutek czego przewróciła się.

(okoliczności bezsporne)

Po wypadku karetką pogotowia ratunkowego powódka została odwieziona na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala (...). W. a (...) sp. z o.o. w G., a następnie skierowana na Oddział (...) Urazowo – Ortopedycznej, gdzie rozpoznano wieloodłamowe złamanie segmentalne bliższej części trzonu prawej kości piszczelowej oraz złamanie kości strzałkowej prawej. W dniu 24 kwietnia 2015r. powódka została poddana zabiegowi chirurgicznemu otwartej repozycji złamania

i zespolenia płytką (...) i śrubami. W dniu 28 kwietnia 2015r. powódka została wypisana do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniami bezwzględnego zakazu obciążania operowanej kończyny, przyjmowania pozycji fotelowo – łóżkowej i elewacji operowanej kończyny do czasu pełnego wygojenia rany operacyjnej, dalszego leczenia w poradni ortopedycznej, a także przyjmowania leków F., P. C., A.. Następnie, powódka była pod opieką poradni chirurgii urazowo – ortopedycznej przychodni (...) sp. z o.o., gdzie stwierdzono wskazania do usunięcia materiału zespalającego, a także stwierdzono gonartrozę stawu kolanowego prawego z podejrzeniem uszkodzenia łąkotki przyśrodkowej stawu kolanowego prawego. W dniu 21 listopada 2017r. powódka przeszła zabieg operacyjny usunięcia materiału zespalającego z uszkodzonej kończyny na Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej Szpitala (...) W. a P. w G..

(dowód: dokumentacja medyczna leczenia szpitalnego k. 22-25 i 147, dokumentacja medyczna poradni (...) sp. z o.o. k. 24)

Po wypadku, przez okres około dwóch miesięcy powódka była całkowicie unieruchomiona. W tym czasie opiekę nad nią sprawował mąż J. W., a podczas jego nieobecności koleżanka powódki K. B.. Powódka wymagała stałej opieki m.in. przy przygotowywaniu posiłków czy też przy czynnościach higienicznych. Nadto, na mężu powódki spoczął także obowiązek robienia zakupów. K. B. podczas pobytu męża powódki w pracy, pomagała w przygotowywaniu posiłków, a także w opiece nad psem. Po upływie dwóch miesięcy od wypadku, M. W. zaczęła wstawać z łóżka, samodzielnie chodziła do toalety, poruszając się przy pomocy kul. Z uwagi na obecność materiału zespalającego powódka miała problemy ze zginaniem prawej nogi, czy też kłękaniem. Z powodu ograniczeń ruchowych powódka nie mogła również w sposób aktywny bawić się z wnukiem. Odniesiony uraz uniemożliwia powódce jazdę na rowerze, co przed wypadkiem było jej podstawowym sposobem aktywnego spędzania wolnego czasu. Powódka wykonywała rehabilitację w warunkach domowych oraz placówkach medycznych.

(dowód: zeznania świadka K. B. płyta CD k. 104, zeznania świadka A. G. płyta CD k. 104, zeznania świadka J. W. płyta CD k. 104, przesłuchanie powódki M. W. płyta CD k. 104)

W wyniku wypadku powódka M. W. doznała złamania goleni prawej. Przedmiotowy uraz był leczony operacyjnie. Następstwem urazu jest choroba zwyrodnieniowa kolana prawego, która stanowi tzw. późne następstwo pourazowe i została spowodowana wadliwym pourazowym ustawieniem płaszczyzn stawowych kłykci kości piszczelowej. Z uwagi na indukcję choroby zwyrodnieniowej poniesiony przez poszkodowaną trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 9 %. Złamanie goleni zostało wyleczone. Natomiast, pełne wyleczenie choroby zwyrodnieniowej jest mało prawdopodobne. Powódka ma zaplanowany zabieg usunięcia materiału zespalającego oraz artroskopię kolana prawego. U powódki nie doszło do skrócenia kończyny, zaników mięśniowych ani niestabilności kości piszczelowej, a zakres ruchomości jest pełny. Poszkodowana wymagała stałej opieki ze strony osób trzecich przez pierwsze trzy tygodnie od zdarzenia, następnie przez okres 10 tygodni codziennie po 4-6 godzin, zaś przez kolejne 3 miesiące co 2-3 dni po 2-4 godziny. Po okresie półrocznym od wypadku powódka była już samodzielna.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii W. Ż. k. 128-132 wraz z ustną opinią uzupełniającą płyta CD k. 179)

Zarządcą drogi ul. (...) w G. jest Gmina M. G., która obowiązki zarządcy drogi wykonuje za pomocą jednostki organizacyjnej działającej w formie jednostki budżetowej – Zarządu Dróg i Z. w G..

(okoliczności bezsporne)

W okresie od 1 kwietnia 2015r. do 31 marca 2016r. pozwana Gmina M. G. była objęta ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z (...) S.A. z siedzibą w W., stwierdzonej polisą nr (...). Przedmiotem ubezpieczenia objęta była odpowiedzialność cywilna pozwanej wynikająca z posiadania mienia i prowadzenia działalności w zakresie własnych bądź powierzonych zadań publicznych m.in. wynikająca z czynów niedozwolonych. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń obejmowała zarówno szkody na osobie jak i szkody na mieniu.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o polisę nr (...) k. 55-61)

W dniu 7 października 2015r. powódka zgłosiła szkodę zarządcy drogi Gminie M. G. – Zarządowi Dróg i Z., który następnie przekazał sprawę do rozpoznania (...) S.A. z siedzibą w W.. W toku postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 23 listopada 2015r., interwenant uboczny przyznał powódce zadośćuczynienie za krzywdę w wysokości 12.000 zł, a także kwotę 900 zł tytułem kosztów opieki za 112,5 godziny opieki z uwzględnieniem stawki godzinowej 8 zł, a także kwotę 600 zł tytułem ryczałtu za koszty leczenia. Pismem z dnia 27 lutego 2017r. powódka reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym wniosła o dopłatę w terminie 7 dni kwoty 23.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę oraz kwoty 2.820 zł z tytułu kosztów opieki. Decyzją z dnia 27 marca 2017r. interwenant podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: wnioski o odszkodowanie dotyczący szkody osobowej związanej z utrzymaniem dróg k. 35-37 i 42-44 akt szkody nr (...), druk zgłoszenia szkody k. 49-52 tamże, decyzję z dnia 1 grudnia 2016r. k. 22-24 tamże, wezwanie do zapłaty z dnia 27 lutego 2017r. k. 20 tamże, decyzję z dnia 27 marca 2017r. k. 15-16 tamże)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków K. B., A. G. i J. W., dowodu z przesłuchania powódki oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii W. Ż..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania prawdziwości i wiarygodności wymienionych powyżej dokumentów w postaci dokumentacji medycznej, akt szkody, korespondencji stron, albowiem autentyczność tych dokumentów nie była kwestionowana przez strony. Nadto, przedmiotowe dokumenty nie noszą żadnych śladów podrobienia, przerobienia ani innej ingerencji w ich treść. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Sąd nie znalazł również żadnych podstaw, aby odmówić wiary zeznaniom świadków i powódki co do skutków zdarzenia, w tym zakresie wymaganej opieki nad poszkodowaną w czasie leczenia, długości rekonwalescencji. Zdaniem Sądu, zeznania wymienionych osób w powyższym zakresie są szczere, spójne, logiczne i znajdują potwierdzenie w innych dowodach, w szczególności w zapisach dokumentacji medycznej, a także w opinii biegłego sądowego.

Za wiarygodny i w pełni przydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy dowód Sąd uznał także opinię biegłego sądowego z zakresu ortopedii. Zdaniem Sądu, opinia przedłożona przez biegłego W. Ż. została sporządzona w sposób rzetelny, profesjonalny i z zachowaniem należytych standardów, co czyni ją w pełni przydatną do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Przedstawione w opinii wnioski dotyczące stanu zdrowia powódki, następstw wypadku oraz rokowań na przyszłość biegły ortopeda poparł wszechstronną analizą dokumentacji medycznej oraz badaniem powódki. Zdaniem Sądu, opinia biegłego jest logiczna, spójna, a wnioski konkretne i jednoznaczne. Nadto, w opinii uzupełniającej biegły ortopeda w sposób rzeczowy, logiczny i przekonujący odniósł się do zarzutów zgłoszonych przez stronę pozwaną i tym samym obronił swoją opinię.

Podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 415 kc w zw. z art. 444 § 1 kc i art. 445 § 1 kc. Wedle art. 415 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Jak stanowi natomiast art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Natomiast, stosownie do art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Podkreślić należy, iż w przedmiotowej sprawie nie była kwestionowana zasada odpowiedzialności pozwanej Gminy M. G.. Bezsporne pomiędzy stronami było, że droga, na której doszło do wypadku powódki, tj. ul. (...) w G.

znajduje się w zarządzie Gminy Miasta G.. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2017r. poz. 2222) do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2. Nie ulega wątpliwości, że na zarządcy drogi ciąży szeroko rozumiany obowiązek wykonywania ogółu prac remontowych, zabezpieczających i przywracających pierwotny (prawidłowy) stan nawierzchni oraz bieżących robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, których celem jest poprawa jakości i zwiększenie bezpieczeństwa ruchu, a jego pierwszoplanowym zadaniem jest utrzymanie drogi w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek, pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z ich wykorzystaniem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 grudnia 2014r., I ACa 881/14, L.). W przedmiotowej sprawie żadna ze stron nie kwestionowała, że pozwana Gmina M. G. dopuściła się zaniechania w należyтым utrzymaniu nawierzchni drogi publicznej, na której doszło do upadku powódki. Na podstawie dołączonej do akt sprawy dokumentacji fotograficznej można jednoznacznie stwierdzić, że w nawierzchni ul. (...) wyłożonej płytami typu jomb znajduje się wyrwa, która może stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa uczestników ruchu. W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie kwestionowała także związku przyczynowego pomiędzy stanem nawierzchni drogi a wypadkiem powódki. Mało tego, w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez (...) S.A. z siedzibą w W., a więc zakład ubezpieczeń, który udzielał pozwanemu zarządcy drogi ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej, przyznał powódce zadośćuczynienie za krzywdę w wysokości 12.000 zł, a także odszkodowanie za szkodę, obejmujące m.in. koszty opieki w kwocie 900 zł. W tym stanie rzeczy okolicznością sporną pozostawała jedynie wysokość poniesionej przez powódkę szkody niemajątkowej oraz majątkowej.

Jeśli chodzi o zgłoszone przez powódkę roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę, to strona pozwana podnosiła, że całość poniesionej przez poszkodowaną szkody niemajątkowej została już skompensowana w toku postępowania przedsądowego. Odnosząc się do kwestii rozmiaru szkody niemajątkowej należy pamiętać, iż nie jest możliwe ściśle określenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia, zaś każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, L.). Bez wątpienia wprowadzenie do przepisu art. 445 § 1 kc klauzuli generalnej "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania ("może"), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974r., II CR 763/73, OSPiKA 1975, nr 7-8, poz. 171). Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy jednak opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd miał na uwadze, iż wobec niewymierności szkody niemajątkowej określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03). Ponadto należy mieć na względzie, iż chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000r., CKN 969/98, LEX nr 50824).

W ocenie Sądu, zgodnie z treścią art. 6 kc, strona powodowa zdołała w toku niniejszego postępowania wykazać, że poniesiona przez nią szkoda niemajątkowa została tylko w części skompensowana przez pozwaną i jej ubezpieczyciela.

Przede wszystkim należało mieć na uwadze, że wskutek wypadku powódka doznała poważnych obrażeń ciała. Jak bowiem wynika z treści opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej M. W. doznała złamania dwóch kości goleni prawej. Na podstawie zapisów dokumentacji medycznej można stwierdzić, że u powódki doszło do wieloodłamowego złamania segmentalnego bliższej części trzonu prawej kości piszczelowej oraz prawej kości strzałkowej. Zdaniem biegłego powyższe obrażenia spowodowały trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 9 %. Wedle biegłego, tak znaczny procentowy uszczerbek na zdrowiu, wyższy od dolnej granicy określonej w pkt 158a załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, jest uzasadniony rozwojem choroby zwyrodnieniowej kolana prawego, która stanowi tzw. późne następstwo pourazowe. Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej dotyczącego związku przyczynowego pomiędzy indukcją choroby zwyrodnieniowej a przedmiotowym zdarzeniem biegły wyjaśnił, że przed wypadkiem u powódki nie stwierdzono żadnych objawów choroby zwyrodnieniowej, natomiast zmiany zwyrodnieniowe pojawiły się w stawie kolanowym dopiero po wypadku. Biegły wskazał, że w przypadku wieloodłamowego złamania 1/3 kości piszczelowej dochodzi do innego ustawienia płaszczyzn stawowych kłykci kości piszczelowej aniżeli ustawienie anatomiczne, a kłykcie kości udowej inaczej niż przedtem uciskają kłykcie kości piszczelowej, co powoduje wadliwe obciążanie kończyny. Takie wadliwe ustawienie kłykci kości piszczelowej prowadzi do indukcji zmian zwyrodnieniowych. Zdaniem biegłego, wyleczenie choroby zwyrodnieniowej jest mało prawdopodobne. Leczenie artroskopowe jest bowiem leczeniem objawowym, które należy powtarzać co 2-3 lata i nie doprowadzi ono do pełnego wyleczenia. Natomiast w razie podjęcia leczenia przyczynowego należałoby naciąć kość piszczelową, aby doprowadzić do prawidłowego ustawienia kości piszczelowej, jednak szanse na powodzenie takiego zabiegu – w ocenie biegłego – nie są duże. Biegły wskazał, że nie ma podstaw do przyjęcia wyższego uszczerbku na zdrowiu aniżeli 9 % (rozporządzenie zakładała maksymalny uszczerbek dla tego typu urazów w wysokości 15 %). W. Ż. wskazał, że podstawowym warunkiem przyznania maksymalnego uszczerbku jest skrócenie kończyny. Tymczasem u powódki nie doszło ani do skrócenia kończyny ani do zaników mięśniowych (stwierdzony u powódki zanik mięśni uda wynika z przebytej operacji usunięcia czerniaka), ani niestabilności kości piszczelowej, a zakres ruchomości jest pełny. Z wyjaśnień biegłego nie wynika także, aby na zakres uszczerbku wpływ miał zabieg usunięcia materiału zespalającego, z którym powódka wiązała zwiększenie rozmiaru doznanej krzywdy, co spowodowało rozszerzenie powództwa o dodatkową kwotę 5.000 zł. Zważyć należy, że w pozwie powódka w sposób całościowy oceniła rozmiar poniesionej krzywdy, szacując ją na kwotę 35.000 zł i nie wykazała w żaden sposób, że po wniesieniu pozwu doszło u niej do pogorszenia stanu zdrowia czy też innego zdarzenia zwiększającego zakres poniesionej szkody niemajątkowej. Poza mało czytelną kartą leczenia szpitalnego powódka nie zaoferowała żadnych innych dowodów na podstawie których możnaby przyjąć, że poniesiona przez nią szkoda niemajątkowa uległa zwiększeniu w toku niniejszego postępowania (np. dodatkowe cierpienia, dolegliwości bólowe etc.). Strona powodowa nie wносиła m.in. o dopuszczenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania powódki. Bez wątpienia, wskutek przeprowadzenia zabiegu usunięcia materiału zespalającego zostały wyeliminowane doskwierające powódce skutki wypadku w postaci ograniczeń przy klękaniu czy zginaniu nogi, spowodowanych obecnością materiału zespalającego, a leczenie złamania kości goleni zostało zakończone pomyślnie. Z tych przyczyn nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie zasądzenia dodatkowej kwoty 5.000 zł z tytułu zadośćuczynienia.

Przy określeniu rozmiaru poniesionej przez powódkę szkody niemajątkowej Sąd miał na uwadze także przebieg procesu leczenia. Jak wynika z dokumentacji medycznej leczenie odniesionego urazu goleni prawej wiązało się z koniecznością podjęcia leczenia, w tym również chirurgicznego. Pierwszy z zabiegów operacyjnych został wykonany w dniu 24 kwietnia 2015r. i polegał na otwartej repozycji złamania i zespolenia płytką (...) i śrubami. W dniu 21 listopada 2017r. powódka przeszła kolejny zabieg operacyjny polegający na usunięciu materiału zespalającego z uszkodzonej kończyny. Jak wynika z przedłożonej dokumentacji medycznej, a także opinii biegłego powódkę czeka także kolejny zabieg artroskopii kolana prawego. Poza leczeniem, powódka korzystała z rehabilitacji, zarówno wykonywanej w specjalistycznych placówkach medycznych, jak też rehabilitacji wykonywanej samodzielnie na siłowni.

Przy ustaleniu skutków zdarzenia i rozmiaru poniesionej przez powódkę krzywdy nie można pominąć faktu, że leczenie obrażeń odniesionych w wypadku wiązało się dla niej z bardzo istotnymi ograniczeniami w życiu

codziennym. Przy wypisie ze szpitala w kwietniu 2015r. powódka otrzymała bezwzględny zakaz obciążania operowanej kończyny, przyjmowania pozycji fotelowo – łóżkowej i elewacji operowanej kończyny do czasu pełnego wygojenia rany operacyjnej. Stosując się do powyższych wskazań lekarskich powódka przez okres około dwóch miesięcy była całkowicie unieruchomiona, nie mogła stawać na uszkodzonej kończynie i w tym czasie była zdana na pomoc najbliższych przy wszystkich czynnościach związanych z samoobsługą, w tym przy czynnościach higienicznych czy przygotowywaniu posiłków. Mąż i koleżanka służyli powódce pomocą także przy robieniu zakupów czy wyprowadzaniu psa. Dopiero, po upływie około dwóch miesięcy od wypadku powódka zaczęła przy pomocy kul poruszać się po domu i dopiero wtedy mogła samodzielnie udać się np. do toalety. Od tego czasu zakres opieki ze strony najbliższych zaczął się stopniowo zmniejszać. Odniesiony przez powódkę uraz miał również wpływ na aktywność powódki. Jak wynika z jej zeznań z uwagi na obecność materiału zespalającego powódka nie mogła klęczeć, czy wykonywać innych tego typu czynności wymagających zgięcia nogi. Ograniczenia te przekładały się także na możliwość czynnego spędzania czasu. Przed wypadkiem powódka jeździła na rowerze, zaś po tym zdarzeniu musiała zaprzestać takiej formy aktywności fizycznej. Z powodu ograniczeń ruchowych powódka nie mogła również aktywnie bawić się z wnukiem.

Reasumując, w ocenie Sądu, kwota 35.000 zł z tytułu zadośćuczynienia (obejmująca także kwotę 12.000 zł wypłaconą przez interwenienta ubocznego w toku postępowania likwidacyjnego) jest odpowiednia do rozmiaru obrażeń doznanych przez powódkę w wyniku wypadku z dnia 23 kwietnia 2015r., dolegliwości bólowych z nimi związanych, rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz ograniczeń w życiu codziennym, jej wieku oraz dotychczasowego trybu życia. Sąd miał na uwadze, że szacując wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie, że zdrowie ludzkie jest wartością bezcenną i żadna kwota nie jest w stanie zrekompensować uszczerbku na zdrowiu, w związku z tym celem zadośćuczynienia jest jedynie złagodzenie doznanych cierpień i wyrządzonej krzywdy. Wysokość zadośćuczynienia przyznawanego w oparciu o art. 445 § 1 kc musi być adekwatna w tym znaczeniu, że powinna uwzględniać – z jednej strony rozmiar doznanej krzywdy, z drugiej zaś – powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczności, a zindywidualizowana ocena tych kryteriów pozostawiona jest uznaniu sędziowskiemu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 stycznia 2018r. I ACa 765/17, L.). W ocenie Sądu, zadośćuczynienie w wysokości 35.000 zł spełnia wszelkie warunki wskazane w cytowanym powyżej orzecznictwie. Jednocześnie, kwota ta jest odpowiednia do zakresu odpowiedzialności pozwanego i obejmuje wyłącznie te skutki, które pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Przyznana kwota nie prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego kosztem sprawcy i ubezpieczyciela, a wyłącznie rekompensuje poniesioną szkodę niemajątkową. Jednocześnie, kwota ta stanowi odczuwalną wartość dla powoda zważywszy na aktualny poziom życia społeczeństwa na terenie T., poziom dotychczasowego życia powoda oraz wiek powódki.

Poza zadośćuczynieniem za krzywdę, powódka domagała się również zapłaty odszkodowania za szkodę w wysokości 2.100 zł obejmującego koszty opieki. W tym zakresie wysokość roszczenia także została zakwestionowana przez stronę pozwaną. Jak wskazuje się w doktrynie jeżeli w wyniku doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowanemu potrzebna jest opieka (stała lub tymczasowa – np. w czasie, gdy nie był w stanie samodzielnie funkcjonować), odszkodowanie obejmuje także koszty tej opieki. Poszkodowany może dochodzić zwrotu kosztów opieki, jeśli ze względu na stan zdrowia taka opieka jest potrzebna. Czynnikiem decydującym o możliwości żądania zwrotu tych kosztów nie jest natomiast fakt, że zostały lub nie zostały rzeczywiście poniesione. Nie jest konieczne, aby poszkodowany rzeczywiście opłacił koszty takiej opieki, stanowią one element należnego poszkodowanemu odszkodowania nawet wtedy, jeśli opieka sprawowana była przez członków rodziny poszkodowanego nieodpłatnie - tak trafnie SN w wyr. z 4.3.1969 r., I PR 28/69, OSNCP 1969, Nr 12, poz. 229; wyr. SN z 4.10.1973 r., II CR 365/73, OSNCP 1974, Nr 9, poz. 147 (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 20, 2018). Jeśli w wyniku szkody na osobie poszkodowany wymaga opieki, koszty tej opieki stanowią element należnego mu odszkodowania. Jako podstawowe kryterium określenia wysokości odszkodowania za sprawowanie opieki przyjąć należy koszty zapewniania opieki przez osobę dysponującą odpowiednimi kwalifikacjami (np. pielęgniarkę) (por. trafne uwagi SN w wyr. z 4.10.1973 r., II CR 365/73, OSNCP 1974, Nr 9, poz. 147). Poszkodowany może dochodzić zwrotu kosztów opieki obliczonych według cen rynkowych, nawet jeśli opieka sprawowana jest bezpłatnie przez członków rodziny (por. K.

Osajda (red.), Kodeks cywilny...). W przedmiotowej sprawie wykazano – w myśl art. 6 kc – że ze względu na stan zdrowia powódki po wypadku była jej niezbędna opieka osób trzecich. Z zeznań powódki i świadków wynika, że opiekę taką nieodpłatnie sprawowali mąż oraz koleżanka powódki. Ustalenia w zakresie wymiaru niezbędnej opieki Sąd poczynił na podstawie dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii. Jak wskazał biegły ortopeda W. Ż. poszkodowana wymagała stałej opieki ze strony osób trzecich przez pierwsze trzy tygodnie od zdarzenia, następnie przez okres 10 tygodni codziennie po 4-6 godzin, zaś przez kolejne 3 miesiące co 2-3 dni po 2-4 godziny. Z powyższego wynika, że wymiar koniecznej opieki był wyższy niż wskazany w pozwie, określony na łącznie 300 godzin. Wskazana w pozwie stawka godzinowa w wysokości 10 zł nie jest wygórowana, w szczególności przy uwzględnieniu wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2015r. (1.750 zł) w relacji do czasu pracy.

Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności – na mocy przepisów art. 415 kc, art. 444 § 1 kc i art. 445 § 1 kc – należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 25.100 zł, na co składa się kwota 23.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę oraz kwota 2.100 zł tytułem zwrotu kosztów opieki. Nadto, na mocy art. 481 § 1 i 2 kc Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 24 listopada 2015r. do dnia zapłaty. Sąd miał bowiem na uwadze, że roszczenie odszkodowawcze zostało powódce zgłoszone w dniu 7 października 2015r., zaś decyzją z dnia 23 listopada 2015r. ubezpieczyciel pozwanej wypłacił powódce część dochodzonych świadczeń. W tym stanie rzeczy, uznać należało, że w dniu 24 listopada 2015r. możliwe było już ustalenie wysokości należnych poszkodowanej świadczeń.

Natomiast, na podstawie powyższych przepisów a contrario Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania kwoty 5.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, o jaką powódka rozszerzyła powództwo, z przyczyn wskazanych powyżej.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc i rozliczył je stosunkowo. Sąd uznał, że powódka wygrała niniejszy spór w 83 %, zaś pozwany w 17 % i w takim stosunku stronom należy się zwrot kosztów procesu od przeciwnika. Powód ponosił w niniejszej sprawie wydatki w postaci: opłaty sądowej od pozwu w wysokości 1.255 zł, opłaty za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej w kwocie 3.600 zł zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł, wykorzystanej części zaliczki na poczet opinii biegłego w kwocie 1.066,88 zł oraz opłaty od rozszerzonego powództwa w kwocie 250 zł, łącznie zatem w kwocie 6.188,88 zł, z czego należy powódce się kwota 5.136,77 zł. Z kolei, pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł, z czego należy jej się zwrot kwoty 614,89 zł. Zatem, po stosunkowym rozliczeniu kosztów, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.522 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Interwenant uboczny ponosił natomiast koszty w postaci opłaty sądowej od interwencji w kwocie 250 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł tj. w łącznej kwocie 3.867 zł, z czego należy mu się zwrot kwoty 657,39 zł, stanowiącej 17 % poniesionych kosztów.